

Sygn. akt VI P 461/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSR Iwona Dzięgielewska
Protokolant:	Ilona Sibilska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S., A. S., K. S. (1), Ł. S.

przeciwko

pozwanemu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o zadośćuczynienie w związku z wypadkiem przy pracy

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. na rzecz powodów następujące kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy M. S.:

a) na rzecz J. S. kwotę 37.333,33 zł (trzydzieści siedem tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote trzydzieści trzy grosze);

b) na rzecz A. S. kwotę 37.333,33 zł (trzydzieści siedem tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote trzydzieści trzy grosze);

c) na rzecz K. S. (1) kwotę 8.166,66 zł (osiem tysięcy sto sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy);

d) na rzecz Ł. S. kwotę 8.166,66 zł (osiem tysięcy sto sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy)

wszystkie wyżej wymienione kwoty wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. , wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. S. kwotę 1817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. S. kwotę 1817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda Ł. S. kwotę 917 zł (dziewięciuset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

6. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Kasy (...)w W. kwotę 4801,45 zł (czterech tysięcy osmiuset jeden złotych czterdziestu pięciu groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb państwa.

VI P 461/14

UZASADNIENIE

W dniu 17 września 2014 r. do tutejszego Sądu wpłynął pozew G. S., A. S. i J. S. reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w N. o:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki G. S. kwoty 49.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda A. S. kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci brata wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda J. S. kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwot po 4.800 zł i po 17 zł opłaty od udzielonych pełnomocnictw tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (pozew k. 1-2).

W uzasadnieniu pełnomocnik powodów wskazał, że zmarły M. S. uległ wypadkowi podczas wykonywania pracy i poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Odpowiedzialność strony za przedmiotowy wypadek oparta jest na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c. Powodowie wystąpili do pozwanej o spełnienie roszczeń, natomiast decyzją z dnia 5 czerwca 2012 r. pozwana odmówiła. Ubezpieczyciel pozwanej także nie stwierdził podstaw do swojej odpowiedzialności. Powodowie podnosili, że przyczyną wypadku była wadliwość dostarczonych przez pozwaną urządzeń, za pomocą których poszkodowany wykonywał pracę, a odpowiedzialnym był również operator wiertnicy, który mimo obecności jednostki ludzkiej w strefie niebezpiecznej kontynuował pracę. Pełnomocnik uzasadnił, że kwoty, których dochodzą powodowie uwzględniają wszelkie okoliczności sprawy, w tym zachowanie poszkodowanego, co skutkowało przyjęciem jego przyczynienia się do wypadku w 30%. Dalej pełnomocnik wskazał, że dla powódki G. S. śmierć syna była wstrząsającym przeżyciem, była z synem bardzo zżyta. W dniu 17 marca 2012r. po wywołanym silnym stresem zasłabnięciu z utratą świadomości, została ona przewieziona do szpitala w O. gdzie przebywała do 23 marca 2012 r. Długi czas nie była w stanie funkcjonować bez zażywania środków uspokajających. Powodowie A. i J. S. również dotkliwie odczuli śmierć brata, nadal nie potrafią pogodzić się z jego śmiercią. W zakresie odsetek pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 5 czerwca 2012 r. wezwany do zapłaty pozwany odmówił spełnienia świadczenia zatem odsetki ustawowe należą się od dnia następującego po odmowie pozwanego tj. od dnia 6 czerwca 2012 r. (pozew k. 1-8).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z o.o. w N. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów (odpowiedź na pozew k. 65-72).

Pozwana przyznała, że poszkodowany M. S. był jej pracownikiem w dniu wypadku, zatrudnionym na stanowisku brygadzysty. Potwierdził, że wykonywał pracę w kontrakcie realizowanym przez pozwaną – Budowa O. P. oraz że w wyniku wypadku i odniesionych w jego wyniku obrażeń zmarł. Podał, że w świetle art. 435 § 1 k.c. okolicznościami ograniczającymi odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu pracy są siła wyższa lub wina osoby trzeciej lub samego poszkodowanego. Pozwana podniosła, że brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności osobom trzecim. W zakresie współprzyczynienia się poszkodowanego pozwany zwrócił uwagę, że już powodowie przyznali 30% udział poszkodowanego w zdarzeniu, przy czym brak jest merytorycznych podstaw dla przyjęcia sposobu wyliczenia tego udziału procentowego. Pozwana wskazała, że z protokołu powypadkowego wynika, że przyczyną zdarzenia była siła

wyższa. Bezzasadne są twierdzenia, że przyczyną była wadliwość urządzeń bowiem to poszkodowany jako brygadzysta był odpowiedzialny za ich nadzorowanie. Obarczanie odpowiedzialnością operatora wiertnicy również nie znajduje uzasadnienia w protokole powypadkowym. Pozwana wskazała, że za powstałe i wykazane w protokole uszkodzenia jako odpowiedzialnych wskazać można pracowników obsługujących bezpośrednio proces budowlany, tj. brygadę która zapewniała wsparcie pracującej maszynie, a zgodnie z doktryną osobą bezpośrednio odpowiedzialną jest pracownik pełniący funkcje brygadzysty (odpowiedź na pozew k. 65-72).

W postanowieniu z dnia 12 listopada 2014 r. Sąd powiadomił W. S. A. w W. (...) o toczącym się procesie i określił termin na poinformowanie Sądu czy przystępuje do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego (postanowienie k.119).

Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2017 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie w stosunku do G. S. na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na jej śmierć (postanowienie k. 502).

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2017 r. Sąd podjął postępowanie w sprawie z udziałem następców prawnych (postanowienie k.)

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2017 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie wobec G. S. z udziałem następców prawnych J. S., A. S., K. S. (1) i Ł. S. (protokół rozprawy k. 239-239v).

W dniu 22 czerwca 2017 r. następcy prawni Ł. S. i K. S. (1) wstąpili do sprawy w charakterze powodów obok dotychczasowych powodów A. S. i J. S. (pismo k. 549).

Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2017 r. pełnomocnik powoda podtrzymał powództwo, zaś pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości (protokół k. 575).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Poszkodowany M. S. był zatrudniony u pozwanej (...) Spółka z o.o. w N. na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 20 listopada 2009 r. do 3 grudnia 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku robotnika budowlanego, umowy o pracę na czas określony od 4 grudnia 2009 r. do 6 czerwca 2010 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku robotnika budowlanego i na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 7 kwietnia 2010 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku robotnika budowlanego, a od dnia 22 września 2010 r. pełnił funkcje brygadzysty (okoliczności bezsporne).

W dniu 16 marca 2012 r. M. S. wykonywał zwykłe obowiązki pracownicze na terenie budowy obwodnicy P. w rejonie węzła drogowego drogi krajowej nr (...) z drogą wojewódzką nr (...), gdzie pozwana prowadziła roboty budowlane polegające na wykonywaniu pali fundamentowych. Przystąpił on do pracy na budowie około godziny 14:00 razem z współpracownikami K. P., A. G. i G. F.. Rozpoczęli pracę od przygotowywania elementu zbrojenia pała. Czynności te polegały na montażu na półfabrykacie zbrojenia pała dodatkowego wyposażenia tzn. elementów instalacji iniekcyjnej. Poszkodowany razem z współpracownikami wykonywał czynności te do godziny 18:00. Następnie przystąpiono do kolejnego etapu tzw. betonowania pała. Operacja ta wymagała użycia tzw. rur kontraktorów oraz wciągarki pomocniczej palownicy. Po zakończeniu cyklu betonowania pała operator palownicy K. P. przystąpił do wyciągania rury kontraktorowej z otworu pała przy użyciu wciągarki pomocniczej palownicy. Po wyciągnięciu kontraktora z rury osłonowej pała rozpoczął jego opuszczanie na poziom terenu. Około godziny 18:55 nastąpiło nieoczekiwane dla wszystkich pracowników nagła przemieszczenie się i spadnięcie rury kontraktorowej na poziom terenu. Stalowa rura miała około 10 metrów długości, średnicę 27 cm i grubość 100 mm ważyła 800 kg. W wyniku powyższego rura uderzyła poszkodowanego w głowę. Bezpośrednio po zdarzeniu nieprzytomny poszkodowany leżał na ziemi, a obok niego znajdował się częściowo uszkodzony hełm ochronny, a przy tym widoczne było silne krwawienie z ran głowy. W pobliżu miejsca gdzie znajdował się poszkodowany leżała na ziemi, wypięta z liny wciągarki pomocniczej palownicy, rura kontraktorowa. Współpracownicy niezwłocznie wezwali karetkę i przystąpili do próby udzielenia poszkodowanemu pierwszej pomocy. O wypadku powiadomiono również kierownika budowy - S. K., który w chwili

zdarzenia przebywał w kontenerze zaplecza budowy. Po przybyciu na miejsce zdarzenia karetki pogotowia lekarz po próbie reanimacji stwierdził zgon. Powiadomiono policję, prokuratora oraz Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy (załącznik do protokołu wypadkowego k.23-24; (...)).

W protokole powypadkowym jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazano niespodziewane dla poszkodowanego, nagle przemieszczenie się i spadnięcie rury tzw. „kontraktora” podczas operacji jej opuszczania na poziom terenu za pomocą wciągarki pomocniczej palownicy. W następstwie tego poszkodowany został uderzony przez rurę kontraktora. Zaznaczono, że na dzień sporządzania protokołu nieznane były przyczyny spadnięcia rury „kontraktora”. Zgon poszkodowanego na skutek bliżej nieokreślonych obrażeń głowy i ew. innych obrażeń spowodowanych uderzeniem przez spadającą rurę kontraktorową. (protokół powypadkowy k.17-20).

W protokole (...)wskazano dodatkowo, że do przyczyn wypadku należało zaliczyć nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego bowiem w trakcie wypadku przebywał pod rurą kontraktorową podczas jej odkładania tj. w strefie zagrożenia (niebezpiecznej) oraz niewłaściwy stan techniczny elementów wciągarki. Stwierdzono, że hak mechanizmu podnoszenia o słabo czytelnych oznaczeniach posiadał nieoryginalne i uszkodzone elementy wyposażenia: zapadkę zabezpieczającą gardziel haka przed wypadnięciem z niej zawiesia, sprężynę oraz sworzeń mocujący zapadkę, niewłaściwy stan techniczny uchwytu do rury kontraktorowej co w konsekwencji mogło spowodować wypięcie się rury. Dalej wskazano na nieprawidłowe zachowanie operatora wiertnicy, który pomimo zapoznania się z instrukcją obsługi wiertnicy, która nakładała obowiązek przerwy w pracy maszyny w sytuacji przebywania w strefie niebezpiecznej osób nie zrobił tego, tolerowanie przez osoby kierujące pracami odstępstw od wymagań określonych w instrukcji bezpiecznego wykonywania robót oraz instrukcji obsługi urządzeń(...)

Były szkolenia stanowiskowe, krótkie instruktarze, szkolenia bhp. Tego by roboty były wykonywane bezpiecznie pilnował brygadzysta. Operator miał odpowiednie zaświadczenia, nie było zastrzeżeń wcześniej do jego pracy. Maszyny były przypisane do konkretnej pracy nie do konkretnej brygady (zeznania świadka S. K. k. 462v – 463v; (...)

W dniu 29 maja 2012 r. pełnomocnik powodów wystąpił z roszczeniem do pozwanego o zapłatę kwot po 150.000 zł na rzecz G. S. (matki poszkodowanego) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna. Wniósł także o zasądzenie kwoty 60.000 zł na rzecz brata A. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Ponadto wystąpił z roszczeniem o zasądzenie kwoty 60.000 zł na rzecz J. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pisma k. 32-41). Pozwana odmówiła wypłaty jakichkolwiek świadczeń na obecnym etapie (pismak. 42-50). Także ubezpieczyciel pozwanej (...) S.A. w S. odmówił wypłaty informując, że w przedmiotowej szkodzie nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej po stronie pozwanej, a tym samym własnej jako ubezpieczyciela (pismo k. 51-52).

Poszkodowany M. S. w dniu wypadku miał 40 lat. Nie był żonaty, nie miał własnych dzieci. (...) wspierał swoją koleżankę i jej trójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne o czym rodzina dowiedziała się dopiero po jego śmierci. Był osobą spokojną, czynną i rodzinną. Mieszkał z matką (powódką) G. S. i pomagał jej fizycznie i finansowo. Remontował dach, woził do lekarza, opowiadał o niej kolegom. Był z nią zżyty. W dniu wypadku matka powoda miała złe przecucia i udała się na cmentarz. Tam została poinformowana o śmierci syna. Silny stres z tym związany spowodował osłabienie z utratą świadomości, została ona przewieziona do szpitala w O. gdzie przebywała do 23 marca 2012 r. Długi czas po zdarzeniu nie była w stanie funkcjonować bez zażywania środków uspokajających, nie umiała się pogodzić ze śmiercią syna. Była bardziej załamana niż po śmierci pierwszego z synów S., który zmarł w (...) na skutek choroby alkoholowej Nasiliły się u niej problemy z sercem i astma, a jej życie sprowadziło się do trzech rzeczy proszki - karetki – szpital (zeznania powoda J. S. k. 532 e – protokół (...) (...)zeznania świadka K. S. (2) k. 498v - 449 e –protokół (...) (...) zeznania świadka J. G. k. 531v e – protokół (...) (...) zeznania powoda A. S. k. 531v e – protokół (...)(...)Powódka G. S. zmarła w dniu 21 listopada 2016 r. (odpis skrócony aktu zgonu k. 507). Spadek po niej na podstawie ustawy odziedziczyli J. S., A. S., K. S. (1) i Ł. S. (akt poświadczenia dziedziczenia k.535).

Relacje poszkodowanego z braćmi - powodami J. S. i A. S. - były mniej zażyłe niż z matką, nie opowiadał o nich znajomym tyle co o matce. Pozostawali w rodzinnym kontakcie, razem spędzali święta. W trakcie wolnego widywali się raz na dwa tygodnie, a normalnie raz w miesiącu. J. S. dzielił z powodem wspólne pasje muzykę i piłkę nożną. Powodowie A. i J. S. dotkliwie odczuli śmierć brata, nadal nie potrafią pogodzić się z jego śmiercią. Brali udział w pogrzebie, regularnie chodzą na cmentarz. Po śmierci poszkodowanego Święta były pełne żalu i płaczu. J. S. chodził przygaszony i przytłumiony, A. S. nie mógł sobie nie mógł sobie poradzić, nie chciał ruszać rzeczy po zmarłym M. S. (zeznania powoda J. S. k. 532 e – protokół (...)(...) zeznania świadka J. G. k. 531v e – protokół (...)(...) zeznania świadka S. Ł. k. 434 (...) zeznania świadka K. S. (2) k. 498v - 449 e –protokół (...)(...) zeznania B. S. k. 499 – 500 e-protokół (...)(...)

Ustalenia faktyczne poczyniono w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach przedmiotowej sprawy w tym dokumentów dołączonych z akt dochodzenia i śledztwa w granicach podniesionych przez strony oraz ich pełnomocników twierdzeń i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia – art. 227 k.p.c. Ponadto nie było sporne, że poszkodowany M. S. był jej pracownikiem w dniu wypadku, zatrudnionym na stanowisku brygadzysty, że wykonywał pracę w kontrakcie realizowanym przez pozwaną – Budowa O. P. oraz że w wyniku wypadku i odniesionych w jego wyniku obrażeń zmarł, jak również fakt że poszkodowany przyczynił się do jego zaistnienia. Zasadniczo kwestiami spornymi w sprawie były ustalenie wysokości przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, kwestia odpowiedzialności pracodawcy za wypadek, wysokość dochodzonych kwot tytułem zadośćuczynienia oraz bliskie relacje poszkodowanego z braćmi. Mając powyższe na uwadze Sąd dopuścił dowody z zeznań świadków S. Ł. k. 434 (...) S. K. k. 462v – 463v, K. S. (2) k. 498v - 449 e –protokół (...)(...) B. S. k. 499 – 500 e-protokół (...)(...) J. G. k. 531v e – protokół (...)(...) na okoliczność cierpień jakich doznali powodowie na skutek śmierci M. S., a także stosunków i więzi występującej między powodami, a zmarłym Sąd uznał te zeznania za wiarygodne, spójne, jasne i logiczne oraz znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podobnie zeznania powodów A. S. k. 531v e – protokół (...)(...) i J. S. k. 532 e – protokół (...)(...) zeznających na okoliczność przyczyn wypadku jakiemu uległ M. S., relacji rodzinnych z nim, ustalenia więzi, relacji jakie łączyły powodów z M. S., krzywdy jakiej powodowej doznali z przyczyn śmierci brata i syna, charakteru cierpień wynikających z jego śmierci Sąd uznał za wiarygodne i w pełni korespondujące z zeznaniami świadków i dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

Powyżej wymieniono szczegółowe dowody o najistotniejszym znaczeniu dla sprawy; te szczegółowo niewskazane poszczególne kopie dokumentów miały charakter bardziej ogólny nie podważający faktów wynikających z dowodów wymienionych wyżej. Nadto celem tego procesu nie była rekonstrukcja pełnego zapisu wszystkich dokumentów czy wydruków o charakterze prywatnym, ale ustalenie elementów faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia. Kierując się powyższym Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny, jak wyżej.

Sąd zważył co następuje:

Powództwa jako uzasadnione zasługują na uwzględnienie.

Powództwo wytoczone zostało w dniu 17 września 2014 r. przez matkę poszkodowanego M. S. G. S., oraz jego braci A. S. i J. S.. Powodowie domagali się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci poszkodowanego M. S. w wysokości 49.000 zł na rzecz G. S. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, 21.000 zł na rzecz J. S. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 21.000 zł na rzecz A. S. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

Powódka G. S. zmarła w toku procesu, w dniu 21 listopada 2016 r. Ponieważ roszczenie o zadośćuczynienie wynagrodzić ma cierpienia i krzywdę poniesioną przez pokrzywdzonego, jest ono związane bezpośrednio z osobą pokrzywdzonego i wygasa z chwilą jego śmierci. Konsekwencją osobistego charakteru roszczenia o zadośćuczynienie jest ograniczenie jego zbywalności (art. 449 KC) oraz dziedziczności (art. 445 § 3 KC). Roszczenie o zadośćuczynienie nie wygasa z chwilą śmierci pokrzywdzonego, jeśli za życia wytoczył on powództwo o zadośćuczynienie albo sprawca krzywdy uznał żądanie zadośćuczynienia na piśmie (tzw. uznanie właściwe). Zarówno w przypadku uznania, jak i

wytoczenia powództwa, roszczenie o zadośćuczynienie jest dziedziczone tylko do kwoty wskazanej w uznaniu albo w powództwie. Spadek po G. S. na podstawie ustawy odziedziczyli J. S., A. S., K. S. (1) i Ł. S. (akt poświadczenia dziedziczenia k.535). W niniejszej sprawie powództwo zostało wytoczone za życia powódki zatem Sąd wezwał spadkobierców do wskazania czy wstępują do sprawy w charakterze strony powodowej. W dniu 22 czerwca 2017 r. następcy prawni Ł. S. i K. S. (1) wstąpili do sprawy w charakterze powodów obok dotychczasowych powodów A. S. i J. S.. Ostatecznie powodowie podtrzymali powództwo w pierwotnym kształcie zaś pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że poszkodowany M. S. był pracownikiem w dniu wypadku pracownikiem pozwanej spółki, zatrudnionym na stanowisku brygadzysty, że wykonywał pracę w kontrakcie realizowanym przez pozwaną – Budowa O. P. oraz że w wyniku wypadku i odniesionych w jego wyniku obrażeń zmarł. Powodowie występując z roszczeniem o zadośćuczynienie przyznali i uwzględnili udział poszkodowanego w wypadku w wysokości 30%. Przyczynienie się poszkodowanego nie było zatem sporne, jedynie sposób ustalenia jego procentowej wysokości został zakwestionowany przez pozwaną. Pozwany zakwestionował również kwestię swojej odpowiedzialności za wypadek, wysokość dochodzonych kwot tytułem zadośćuczynienia oraz bliskość relacji poszkodowanego z braćmi.

Odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotowy wypadek powodowie oparli na podstawie art. 435 § 1 k.c. tj. na zasadzie ryzyka.

W myśl art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Należy przy tym pamiętać, że wymienione w art. 435 § 1 k.c. elementarne siły przyrody – energia elektryczna, para, paliwa, gaz – mają charakter jedynie przykładowy.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 55¹ k.c., przedsiębiorstwo jest zespołem składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych. Zakład zaś to jednostka organizacyjna przeznaczona do innych, określonych celów, niekoniecznie gospodarczych. Nie jest istotne, czy dana jednostka organizacyjna (przedsiębiorstwo lub zakład) posiada osobowość prawną. Bez znaczenia jest również jej tytuł prawny do przedsiębiorstwa lub zakładu.

Odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zaostrzona odpowiedzialność za szkody związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu zgodnie z art. 435 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, jeżeli są one "wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody". Pojęcie to jest związane ze stroną technologiczną ich działalności. Zastosowana jako źródło energii "siła przyrody" powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (vide wyrok z 18.9.2002 r. III CKN 1334/00, L.). Ocena, czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 KC, jest dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa. W orzecznictwie SN za przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznawano np.: kopalnię, zakład górniczy lub przedsiębiorstwo górnicze, zakład gazownictwa, zakład przemysłowy emitujący substancje trujące, państwowy ośrodek maszynowy i spółdzielnię kółek rolniczych, przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi do zabiegów agrotechnicznych, przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji, przedsiębiorstwo zajmujące się przesyłem energii elektrycznej, przedsiębiorstwo zajmujące się żeglugą morską, elektrownia, park wodny i właśnie przedsiębiorstwo budowlane (vide orzeczenie SN z 1.12.1962 r., 1 CR 460/62,

OSPika 1964, oraz wyrok SN z 11.3.2004 r., II UK 260/03, OSNAPiUS 2004, Nr 21, poz. 377; post. SN z 29.1.2008 r., I PK 258/07, L.);

Ryzyko to obciąża tego, kto prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład i może liczyć na związane z tym korzyści (*cuius damnum eius periculum*). Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która została istotnie zaostrzona przez ustawodawcę w porównaniu do odpowiedzialności na zasadzie winy.

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), osoba żądająca zadośćuczynienia udowodnić powinna wszystkie przesłanki jego zasądzenia. Przesłankami zaś odpowiedzialności, które podlegają udowodnieniu przez poszkodowanego, są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem, a szkodą.

Przesłanka "ruchu przedsiębiorstwa" odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie do ruchu jego poszczególnych elementów (urządzeń). Jest to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania (vide wyrok SN z 5.1.2001 r. V CKN 190/00, L.). W zakresie szkody 435 § 1 k.c. wyraźnie wskazuje, że kompensacji na jego podstawie podlegają szkody zarówno na osobie, jak i na mieniu. Prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek, tzn. każdej osobie, która znalazła się w strefie szkodliwego oddziaływania tego przedsiębiorstwa, również wtedy gdy podmioty te łączy umowa, np. umowa o pracę (vide wyr. SN z 21.3.2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002, Nr 24, poz. 598). Kolejnym aspektem jest związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa i szkodą występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody, a szkodą.

Ewentualny dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych tj. ograniczających odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. spoczywa na pozwanym. Odpowiedzialność odszkodowawcza regulowana w art. 435 § 1 k.c. jest typowa dla konstrukcji zasady ryzyka i może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. Dowód co do występowania jednej z tych okoliczności, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., obciąża zdecydowanie prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem wywodzi on z tego skutek prawny w postaci uwolnienia od obowiązku naprawienia szkody. Dowód taki stanowi niewątpliwie sposób obrony, a zatem w pierwszej kolejności poszkodowany powinien wykazać przesłanki odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, tj. szkodę i jej związek przyczynowy z ruchem tego przedsiębiorstwa (zakładu). Powodowie w niniejszym postępowaniu niewątpliwie wykazali powyższe. Poszkodowany M. S. zmarł w wyniku wypadku jakiego uległ podczas pracy wykonywanej u pozwanej na budowie.

Pozwana wskazała, że z protokołu powypadkowego wynika, że przyczyną zdarzenia była siła wyższa. Pojęcia siły wyższej ustawodawca nie definiuje, ale przyjmuje się właściwie powszechnie, iż stanowi ona zdarzenie zewnętrzne, którego skutków nie da się przewidzieć ani też im zapobiec, przy czym wymaga się, aby wszystkie te cechy występowały łącznie. Typowymi przykładami siły wyższej są powodzie, huragany, wyładowania atmosferyczne, trzęsienia ziemi czy działania wojenne. Siła wyższa musi mieć swe źródło poza przedsiębiorstwem (zakładem), przy czym nie chodzi tu o teren, na którym operuje dane przedsiębiorstwo lub zakład, a raczej o sferę jego działania. Pozwana nie udowodniła, żeby zdarzenie w wyniku, którego zmarł poszkodowany M. S. było wynikiem działań siły wyższej. Podobnie nie wskazuje na to, wbrew twierdzeniom pozwanej, protokół powypadkowy czy protokół sporządzony po kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy. Państwowa Inspekcja Pracy wskazała, że po pierwsze do przyczyn wypadku należało zaliczyć nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego bowiem w trakcie wypadku przebywał pod rurą kontraktorową podczas jej odkładnia tj. w strefie zagrożenia (niebezpiecznej). Okoliczność ta przyznana została przez powodów. Pozwany zaś w dorozumiany sposób przyjął przyczynienie się powoda, natomiast kwestionował sposób procentowego wyliczenia stopnia przyczynienia poszkodowanego do wypadku oraz swoją odpowiedzialność za wypadek, winien zaś udowodnić powyższe. Sąd uznał 30% przyczynienia się jak wskazywał powód, bo na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że przyczynił się bardziej, a nie sprostął powyższemu. Dalej wskazano w protokole, że przyczyną wypadku był niewłaściwy stan techniczny elementów wciągarki. Stwierdzono, że hak mechanizmu

podnoszenia o słabo czytelnych oznaczeniach posiadał nieoryginalne i uszkodzone elementy wyposażenia: zapadkę zabezpieczającą gardziel haka przed wypadnięciem z niej zawiesia, sprężynę oraz sworzeń mocujący zapadkę, niewłaściwy stan techniczny uchwytu do rury kontraktorowej co w konsekwencji mogło spowodować wypięcie się rury. Dalej wskazano na nieprawidłowe zachowanie operatora wiertnicy, który pomimo zapoznania się z instrukcją obsługi wiertnicy, która nakładała obowiązek przerwy w pracy maszyny w sytuacji przebywania w strefie niebezpiecznej osób nie zrobił tego, tolerowanie przez osoby kierujące pracami odstępstw od wymagań określonych w instrukcji bezpiecznego wykonywania robót oraz instrukcji obsługi urządzeń. Pozwana nie przedłożyła żadnych innych dowodów, które mogłyby świadczyć odmiennie.

Pozwana w toku procesu twierdziła, że wadliwość urządzeń nie była przyczyną zdarzenia bowiem to poszkodowany jako brygadzysta był odpowiedzialny za ich nadzorowanie. Podobnie obarczanie odpowiedzialnością operatora wiertnicy również nie znajduje uzasadnienia w protokole powypadkowym. Pozwana wskazała, że za powstałe i wykazane w protokole uszkodzenia jako odpowiedzialnych wskazać można pracowników obsługujących bezpośrednio proces budowlany, tj. brygadę która zapewniała wsparcie pracującej maszynie, a zgodnie z doktryną osobą bezpośrednio odpowiedzialną jest pracownik pełniący funkcje brygadzysty. Dokumenty zgromadzone w toku postępowania, w ocenie Sądu, nie pozostawiają wątpliwości, że hak mechanizmu podnoszenia posiadał nieoryginalne i uszkodzone części tj. zapadkę zabezpieczającą gardziel haka przed wypadnięciem z niej zawiesia, sprężynę oraz sworzeń mocujący zapadkę. Podobnie stan techniczny uchwytu do rury kontraktorowej był nieodpowiedni, a powyższe w istocie spowodowało, że rura kontraktorowa - nie zabezpieczona prawidłowo- wypięła się i zsunęła uderzając poszkodowanego w głowę, co stało się bezpośrednią przyczyną jego zgonu. Nie może być zatem, w realiach niniejszej sprawy mowy, o wyłącznej winie poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zakład nie ponosi odpowiedzialności. To na pozwanym w tym momencie spoczywał ciężar udowodnienia, że to udział poszkodowanego w 100% spowodował wystąpienie zdarzenia i skutek śmiertelny. Powód twierdził, że udział poszkodowanego wynosił 30% więc skoro pozwany się nie zgodził z tym, a żądał wyłączenia swojej odpowiedzialności winien to wykazać. Przyczyną sprawczą zdarzenia nie mógł być także operator wiertnicy, który by pracownikiem pozwanej, a nie osobą „z zewnątrz”. W grupie bowiem osób, za które prowadzący zakład lub przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność, są przede wszystkim jego pracownicy, przedstawiciele, podwykonawcy, producenci maszyn i innych urządzeń wykorzystywanych w przedsiębiorstwie, dostawcy surowców itp., a także osoby wymienione w art. 417, 427, 429 i 430 KC (vide wyr. SA w Krakowie z 13.6.2014 r., I ACA 531/14, L.). Ponadto nie wystarcza nawet aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego lub osoby trzeciej było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania im winy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd nie miał wątpliwości, że pozwana jest podmiotem odpowiedzialnym za śmiertelny wypadek M. S., jakiemu uległ on w dniu(...)r. na podstawie art. 435 § 1 k.c. tj. na zasadzie ryzyka. Do Sądu należało zatem w dalszej kolejności rozstrzygnięcie czy powodom przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie i w jakiej wysokości.

Zgodnie z art. 446 § 4 Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównać straty poniesione poprzez członków najbliższej rodziny zmarłego lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej strefy osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej.

Zadośćuczynienie ma realizować ma trzy podstawowe funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Główna z nich ma charakter kompensacyjny i winna być rozumiana szeroko albowiem obejmuje cierpienia fizyczne i sferę psychiczną poszkodowanego (vide wyr. SN z 29.9.2004 r., II CK 531/03, L.). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. W przeciwieństwie do odszkodowania za szkodę majątkową, wysokość zadośćuczynienia nie może być określona za pomocą obiektywnych kryteriów. Ocena

krzywdy opiera się na kryteriach takich, jak rodzaj i stopień dolegliwości (vide wyr. SN z 9.2.2000 r., III CKN 582/98, L.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę cechy pokrzywdzonego, które wpływają na silniejsze odczuwanie przez niego bólu i cierpienia, w szczególności wiek – krzywda wyrządzona dziecku wywołuje u niego silniejsze negatywne odczucia niż taka sama krzywda wyrządzona dorosłemu (vide wyr. SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, Legalis oraz wyr. SN z 22.8.1977 r., II CR 266/77,...). Trwałość następstw jest istotnym czynnikiem przemawiającym za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia

Ponieważ zadośćuczynienie powinno być przyznane w wysokości umożliwiającej pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji adekwatnej do cierpień i krzywd, jakich doznał, sąd powinien przede wszystkim ocenić rozmiar krzywdy. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno nastąpić z uwzględnieniem cen obowiązujących w chwili zasądzenia zadośćuczynienia biorąc pod uwagę potencjalną zmianę siły nabywczej pieniądza (inflację), szczególnie w przypadku zadośćuczynienia za trwałą krzywdę. Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy albo w drodze do pracy wypłacane przez pracodawcę albo ZUS pełni funkcje odszkodowania i zadośćuczynienia. Uzyskanie takiego świadczenia nie wyłącza dopuszczalności dochodzenia od pracodawcy zadośćuczynienia na podstawie k.c.. Kwota tego odszkodowania nie jest odliczana od zasądzonych na rzecz pracownika zadośćuczynienia, jednak ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien uwzględnić fakt wcześniejszego wypłacania pracownikowi odszkodowania za wypadek przy pracy (tak SN w wyr. z 21.10.2003r., I CK 410/02, L.).

Zmarła w toku procesu powódka G. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 49.000 zł z tytułu cierpień i krzywd, jakich doznała po śmierci syna. Sąd dla ustalenia rozmiaru krzywdy jakiej doznała dopuścił dowód z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, którzy potwierdzili, że była ona z synem bardzo zżyta, a jego śmierć zmieniała jej życie nieodwracalnie. Bardzo ją przeżyła, a stan jej zdrowia uległ pogorszeniu. Jej synowa zeznała min. że od śmierci M. S. życie jego matki oscylowało jedynie między lekami i szpitalem. Poszkodowany zajmował się matką, mieszkał z nią gdy nie był w pracy, pomagał jej w życiu codziennym, wspierał finansowo. Nie wymierna do oceny jest przy tym krzywda jaką czuje matka na skutek śmierci jej dziecka. Sąd uznał zatem za zasadne przyznanie zadośćuczynienia w kwocie jakiej powódka się domagała uznając ją za adekwatną i rekompensującą rozmiar krzywdy jaką doznała. Z uwagi na śmierć powódki w trakcie procesu Sąd zasądził, od pozwanej na rzecz następców prawnych powódki odpowiadające udziałom następców prawnych w spadku. Wobec tego J. S. i M. S. (synowie G.) otrzymali po 1/3 z kwoty 49.000 zł tj. po 16.333,33 zł natomiast K. i Ł. (wnuki G.) otrzymali po 1/6 z kwoty 49.000 zł tj. po 8.166,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015r. wraz z odsetkami za opóźnienie w ustawowej wysokości od dnia 1 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. W zakresie odsetek, Sąd przyjął, że skoro w dniu 5 czerwca 2012 r. pozwana została przez powodów wezwana do zapłaty to odsetki ustawowe należą się od dnia następującego po odmowie pozwanego tj. od dnia 6 czerwca 2012 r. Ponieważ termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, zastosowanie znajduje ogólna reguła wyrażona w art. 455 KC, co oznacza, że roszczenie staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia (vide SA we W. w wyr. z 6.5.2015 r., I ACa 245/15).

W zakresie roszczenia powodów J. i A. S. Sąd uznał, że ich żądania co do zasady i co do wysokości są również uzasadnione. Związani byli z bratem emocjonalnie, łączyły je sine więzy rodzinne. Mieli wspólne hobby, pasje, spędzali razem święta i regularnie się spotykali i pozostawali w kontakcie telefonicznym. Bardzo przeżyli śmierć brata. Kwota 21.000 zł na rzecz każdego z braci nie jest kwotą wygórowaną i w pełni uzasadnia krzywdę jaką doznali po śmierci brata. Dodatkowo otrzymali oni kwotę, omówioną wyżej, następcy prawni G. S.. O odsetkach Sąd orzekł w ten sam sposób jak przy roszczeniu powódki G. S..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), z uwzględnieniem, że powodowie wygrali sprawę w całości. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił oddzielnie na rzecz każdego z powodów, na podstawie § 6 pkt. 4 i 5 pkt i § 11 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) w brzmieniu obowiązującym na dzień wszczęcia postępowania (17.09.2014 r.).

Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623) w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Wobec faktu, że pozwany przegrał sprawę w całości wydatki poniesione w toku procesu, a pokryte tymczasowo przez Skarb państwa zasądził od pozwanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.